Nr. 150. Lwów, Poniedziałek 29. czerwca 1925 r. Opłata [...]wa uiszczona gotówką. Rok XLIII.



# KURJER LWOWSKI

**Cena 15 gr.**

| | |
|---|---|
| Miesięcznie we Lwowie . . . . | 3 zł. 30 gr. |
| Kwartalnie . . . . . . . . . | 9 „ 40 „ |
| Z dostawą do domu ewent. pocztą miesięcznie . . . . . . . | 3 „ 60 „ |
| Kwartalnie . . . . | 10 „ 20 „ |
| Zagranicą miesięcznie . . . . . | 5 „ 55 „ |
| Prenumerata wraz z „Ilustracją" z dostawą miesięcznie . . . | 5 „ 50 „ |
| Kwartalnie z „Ilustracją" . . . . | 16 „ — „ |




ul. Ossolińskich 15. | Wychodzi codziennie rano | Telef. R. 32-19. Adm. 19.

## Szkoła rycerska.

Znowu o wojsku? Niestety znowu; a dla wyjaśnienia parę uwag ogólniejszych na wstępie. Utarły się u nas dwa sposoby pisania o armji i jej zagadnieniach: jeden — to bezkrytyczna, pełna mdłych frazesów chwalba, która prawi wojsku zawsze i wszędzie komplementy bez żadnego zresztą dla kogokolwiek pożytku; i drugi, który znów zwykle za podnietą pewnych animozji politycznych wszystko w czambuł potępia, wszystkie wynajduje słabe strony i krytyką tą

**więcej jątrzy, aniżeli istotnej przynosi korzyści.**

W ostatniej wielkiej dyskusji wojskowej w Senacie, sen. Posner (P. P. S.) poruszył jedną z najczulszych i najdonioślejszych spraw z tej dziedziny, a mianowicie

**postulat społecznego i obywatelskiego wykształcenia**

żołnierza i oficera.

Min. Sikorski w odpowiedzi podniósł w gorących słowach rolę czynnika moralnego w armji.

Bezwątpienia, jeśli chodzi o program oświatowy — armja polska nie ustępuje innym armjom zachodu, a może

**nawet je wyprzedza.**

W realizacji jednak tego programu, przemyślanego i wykreślonego troskliwie, są wciąż jeszcze poważne trudności. Najpierw niezmiernie trudno jest pogodzić wymagania dyscypliny z tem współżyciem obywatelskiem, z tem

**wymarzonem braterstwem broni,**

które tak przepiękne chwile miało w czasie ostatniej naszej wojny. Następnie zaś do armji polskiej wchodzą elementy narodowościowo i kulturalnie tak odmienne, że nie wystarczy program i wskazówki z góry podane, ale trzeba

**twórczej inicjatywy**

oficera - wychowawcy, a przedewszystkiem zrozumienia swej doniosłej roli u podoficera-instruktora.

Szczególnie w tym ostatnim zespole są jeszcze wciąż rażące braki, nad których usunięciem należałoby pomyśleć. Korpus podoficerski, złożony w dużej części z wychowanków b. armji zaborczych o nikłej inteligencji i poczuciu narodowem — przeszczepia na grunt naszego wojska nieszczęsne zasady „dyscypliny", które właśnie beznadziejnie zbankrutowały. Ostatnie ćwiczenia rezerwistów najlepiej to okazały. Rozkazy wydane z góry polecały najsurowiej odpowiednio tych rezerwistów traktować i określały szeroki program oświatowy. Wiele oddziałów niestety (możemy je wymienić) nie stosowało się do tych wskazań. Słuszność każe przyznać że tam, gdzie trzymano się wiernie rozkazów ministerjalnych

**wyniki były świetne.**

Rezerwiści powracali z ćwiczeń zachwyceni! By nie robić nikomu taniej reklamy, nie wymienimy nazwiska dowódcy a tylko cyfrę pułku — 52 pp. w Złoczowie...

Surowa kontrola niezbędna jest we wszystkich dziedzinach armji; potrzeba jej też i na polu obywatelskiego i intelektualnego wykształcenia żołnierza. Wierzymy, że mocne słowa min. Sikorskiego przynoszą zapowiedź tej kontroli, wierzymy też, że w wyniku tej pracy żołnierz istotnie wychodzić będzie z szeregów, według słów p. ministra, jako

**świadomy swoich praw i obowiązków,**

zasymilowany w najlepszem tego słowa znaczeniu obywatel, który ma pełny szacunek dla demokratycznej Rzplitej Polskiej oraz pełny szacunek dla autorytetu, jaki armja posiadać powinna.

Wtedy też żołnierza opuszczającego szeregi żegnać będzie można tymi słowy, któremi niegdyś żegnano wychowanków tej słynnej „szkoły rycerskiej", Stanisławowskiego Korpusu Kadetów:

„...Pamiętaj Waćpan o tem, żeś miał zaszczyt w Korpusie się znajdować, zakały mu żadnej nie czyń przez postępki niegodziwe albo wątpliwe; czyń mu honor, dystyngwując się cnotą i aplikacją w jakimkolwiek powołaniu i stanie życia znajdować się będziesz..."

E. W.

## Podpalacze kresów wschodnich.

### Aresztowanie organizacji wywrotowej, działającej pod firmą niezależnej partji chłopskiej.

**Wilno, 28. 6.** (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem nadeszło do Wilna potwierdzenie głuchych pogłosek o odkryciu bandy wywrotowej w powiecie święciańskim. Śledztwo wykazało, że nici organizacji zbiegały się w sekretarjacie niezależnej partji chłopskiej w Święcianach. Aresztowano 36 osób, między innemi sekretarza niezależnej partji chłopskiej na powiat święciański, Jana Paszkowskiego.

Podczas rewizji w lokalu sekretarjatu znaleziono

**stosy bibuły komunistycznej**

w językach polskim, białoruskim i żydowskim. Jak wykazało śledztwo, organizacja miała na celu wszczęcie akcji wywrotowej na Kresach wschodnich, oraz pomaganie komunistom polskim w

**przekradaniu się przez granicę**

polsko - sowjecką. Obowiązkiem każdego członka było organizowanie jaczejki w miejscu swego zamieszkania.

Największą grupę ludzi aresztowano we wsi Maślanniki, gminy Łentupy, w której stale mieszkali pos. Szapieł (niezależna partja chłopska) i J. Paszkowski dawny sekretarz Szapieła. (Gr.)

## Dwie wielkie katastrofy kolejowe we wschodniej Małopolsce.

### Są ranni. Zderzenie pociągu osobowego z towarowym pod Stryjem. Katastrofa pociągu towarowego w Nadwórnej.

Przedwczoraj zdarzyła się wielka katastrofa kolejowa przed stacją Bednarów koło Stryja, na linji Stanisławów — Stryj. Pociąg osobowy, wjeżdżający na stację, wjechał na pociąg towarowy, który stał na tym samym torze. Nie zauważył tego ani maszynista, ani też znajdujący się na parowozie inż. kolejowy Dahller i starszy radca kolejowy Dutka, który dopiero w ostatniej chwili, tuż przed parowozem pociągu towarowego,

**dostrzegł niebezpieczeństwo**

i zeskoczył z maszyny. Inne osoby, znajdujące się na parowozie, doznały kontuzji. Dość ciężkie obrażenia odniósł również prowadzący pociąg Bauer. Z pasażerów jest lżej i ciężej rannych kilka osób, wśród nich pewien major.

**Nikt nie poniósł śmierci.**

Oba parowozy są silnie uszkodzone.

Mniej fatalnie skończył się wypadek kolejowy, który zdarzył się wczoraj na stacji Nadwórna. Oto ze Stanisławowa do Delatyna jechał pociąg towarowy. Ponieważ na waonach nie było „hamulcowych", przeto maszynista, który pragnął przed zwrotnicą w Nadwórnej pociąg zatrzymać, użył hamulców automatycznych. Gwałtowne zahamowanie wywołało zderzenie i

**strzaskanie 8 wagonów,**

wskutek tego, że parowóz dodany do tego pociągu był zupełnie nieodpowiedni.

Mianowicie na linjach górskich, zwłaszcza przy pociągach towarowych, używa się maszyn lekkiego typu. W tym zaś wypadku pociąg, który uległ wypadkowi, ciągnął parowóz z rodzaju najsilniejszych, jakie mamy. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było. Nie wiele jednak brakowało, by katastrofa ta pociągnęła za sobą i

**ludzkie ofiary.**

Oto w chwilę potem wjechał z przeciwnej strony pociąg osobowy na ten sam tor, na którym znajdował się rozbity pociąg towarowy. Maszynista pociągu osobowego gwałtownie zahamował i tym sposobem zapobiegł nowej strasznej katastrofie.

## Klęska powodzi we wschodniej Małopolsce.

### Dniestr i wszystkie jego dopływy zalały wsie, pola i drogi.

### Wielkie ofiary w ludziach, materjale i zbiorach. Utonęło 15 dzieci i 5 żołnierzy 5 p. a. p.

**Stanisławów, 27. 6.** (Tel. wł.) Nieustanny deszcz, który zalewał nas całemi strugami od czwartku wieczorem, napełnił tak silnie dopływy Dniestru, iż wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów i zalały na ogromnej przestrzeni cały powiat stanisławowski i okoliczne.

Mętna fala potoczyła się wartko

**przez pola i sady,**

porywając złożone na łąkach kopce siana i nadbrzeżne domy.

W naszym mieście dopływ Bystrzycy **wylał dziś o godz. 10 rano.**

Powstał popłoch. Wśród huku pędzonych fal rozlegały się

**okrzyki ratunku,**

przerażenia, głosy komendy spieszących na pomoc oddziałów 48 pułku piechoty, policji i straży ogniowej.

Woda zalała szereg domów na Knihininie-Górce. Akcja ratunkowa trwa do tej pory.

Z innych miejscowości leżących nad brzegiem Dniestru i jego dopływów dochodzą zatrważające wieści.

Stan wody na Dniestrze w Haliczu podniósł się o 3 m. 20 cm. ponad stan normalny.

**Cały obszar między Doliną a Bolechowem znajduje się pod wodą.**

Ruch na gościńcu Kossowskim wstrzymany.

Rzeka Sukiela i Świca zalały w swym dolnym biegu

**wszystkie wsie nadbrzeżne.**

Stan wody 3.50 m. ponad normalny.

W Jezupolu, napór wody spiętrzonej wysoko ponad brzegi,

**zerwał most.**

W momencie katastrofy przechodziła na drugą stronę rzeki wycieczka szkolna.

**Wraz z zerwanym mostem utonęło 15 dzieci.**

**W Bystrzycy utonęło pięciu żołnierzy**

5 pułku artylerji polowej, załogującego we Lwowie. Pułk odbywa ćwiczenia w tej okolicy.

**Szkody wyrządzone powodzią są bardzo duże.**

Szczególnie odnosi się to do zboża, ziemniaków i kukurydzy, które w olbrzymiej części uległy zniszczeniu. Pomoc rządu jest nagląca.

## Rozmiary katastrofy rosną z każdą godziną.

### Największa klęska w powiecie dolinianskim, Rożniatów pod wodą, Perehińsko odcięte od świata, Halicz częściowo zalany. Wstrzymanie ruchu kolejowego.

**Godzina 1 w nocy.**

**Stanisławów, 28. 6.** (Tel. wł.) Rozmiary katastrofy zwiększają się z każdą chwilą. Zewsząd dochodzą straszne wieści:

**Woda wzbiera nieustannie.**

Największe klęski wyrządziła powódź w powiecie dolińiańskim. Wylała tam rzeka Łomnica i poboczne dopływy. W samej Dolinie wystąpiła z brzegów Łomnica czerkawa. Miasteczko Różniatów jest kompletnie zalane. Pod wodą stoją wieś i przysiółek Międzyniedzice, Zwaryczów i Brożniów. W Różniatowie woda

**zalała około sto domów,**

w Brożniowie około 40, przyczem większość woda

**porwała i uniosła.**

Oczywiście razem z domostwami woda uniosła urządzenia domowe i gospodarskie oraz bydło.

**Perehińsko jest kompletnie odcięte od świata**

i otoczone dokoła wodami, tak że brak zeń wszelkich wiadomości.

W miejscowości Wygoda obok Doliny, wojsko i straż pożarna ewakuują domy w tamtejszym obszarze dworskim i olbrzymich zakładach tartacznych. W Stanisławowie Bystrzyca jeszcze nie wystąpiła z brzegów, wylał natomiast jej dopływ Tlewka, który zalał Knihinin miasto ulice Jasińskiego i mnóstwo domów w ulicach okolicznych. Straż pożarna i wojsko ratują ludzi i mienie. Również

**Halicz stoi częściowo pod wodą.**

Zgromadzone tam są duże oddziały wojskowe, które prowadzą akcję ratunkową.

**Ruch kolejowy na linji Stryj — Stanisławów został wstrzymany**

W najbliższym czasie zostanie również prawdopodobnie wstrzymany ruch na linji

**Stanisławów—Lwów**

gdyż zachodzi niebezpieczeństwo podmycia torów kolejowych i ewentualnych wypadków.

## W Chinach coraz groźniej.

**Szanghai, 27. 6.** Strajkujący Chińczycy wtargnęli do międzynarodowej strefy koncesyjnej, — gdzie obrzucili tramwaje kamieniami. Policja rozprószyła demonstrantów. Dotychczas 600 cudzoziemców opuściło Kanton. Obiega pogłoska, jakoby w ataku na dzielnicę europejską brały udział wojska chińskie. (PAT).



Strajkujący w Szanghaju.

## Rozbudowa miasta rozpoczęta!

### Komitet rozbudowy przeszło miljon zł. kredytu przyznał ubiegającym się o subwencję.

Na wczorajszem posiedzeniu „Komitetu rozbudowy miasta" przedstawił wicepr. dr. Schleicher całokształt dotychczasowej pracy przygotowawczej Komitetu. ;

Komitet załatwił już 9 podań, które do dnia wczorajszego nadesłano i przygotował

**regulamin dla udzielania pożyczek budowlanych.**

Po krótkiej i rzeczowej dyskusji regulamin ten uchwalono.

Podania o kredyt budowlany, wnoszone do biura Komitetu rozbudowy, powinny zawierać:

Wysokość i cel wymaganego kredytu; dokładny opis zamierzonej budowy; ilość i jakość mieszkań; plan budowy; kosztorys; wyciąg hipoteczny; arkusz posiadłości gruntowej i zamierzony sposób spłaty.

Kredyty mogą być udzielane tylko na

**domy murowane i ogniotrwale kryte.**

Wnioski swe wraz z odnośnymi aktami przedkłada Komitet rozbudowy Bankowi Gospodarstwa Kraj. (oddz. lwowski) do

**definitywnego załatwienia.**

Nad tym ostatnim punktem wywiązała się bardzo żywa dyskusja, ponieważ wedle poufnego listu Związku miast do wicepr. Schleichera, oddział lwowski Banku jest obowiązany przesyłać wnioski magistratu

**do Warszawy,**

gdzie je ostatecznie załatwia osobiście komisarz rozbudowy, p. Polkowski.

Na takie postawienie sprawy Lwów i wszystkie inne prowincjonalne miasta

**pozwolić nie mogą.**

Toteż senator prof. Thullie wyjedzie we wtorek do Warszawy i wniesie odpowiednią interpelację w tej sprawie.

Następnie przystąpił Komitet do rozpatrzenia podań wniesionych dotychczas, których jest razem **27.** Z tych 18 referował dyr. Banku Gosp. Kraj., Małaczyński, ponieważ tam zostały skierowane, a 9 pozostałych przedstawił zgromadzeniu im. magistratu inż. Biernacki.

Komitet załatwił je przeważnie po myśli petentów. Ogólna suma przyznanych na wczorajszem posiedzeniu kredytów wynosi przeszło miljon zł.

## Do zamknięcia opery nie można dopuścić!

### Przejrzeli!

Na wczorajsze posiedzenie komisji teatralnej przybyli wszyscy członkowie,

**oprócz pp. Bol. Lewickiego i Wereszczyńskiego.**

Red. Laskownicki przedstawił wniosek, ażeby zażądać reasumpcji fatalnej uchwały rady miejskiej. W dyskusji, która się na ten temat wywiązała zabierali głos wszyscy obecni, poczem jednogłośnie

**wniosek przyjęto.**

Zaproszono również p. prezyd. Neumana, który zgodził się na zwołanie

**specjalnego posiedzenia rady miejskiej w najbliższą sobotę**

celem przedłożenia wnioku r. Laskownickiego.

Podczas posiedzenia telefonował dyr. Schiller, że przyjedzie nieodwołalnie w poniedziałek do Lwowa. Wobec tego wiceprezyd. Chlamtacz już

**dziś wieczór**

wyjeżdża do Warszawy, gdzie się spotka z przyszłym kierownikiem teatrów i wspólnie

**zaangażują cały szereg pierwszorzędnych sił stołecznych.**

## Protest przeciw kołtunerji.

Jak to było do przewidzenia, onegdajsza uchwała rady miejsk. znosząca operę, wywołała cały szereg protestów, z których najgłośniejszy znalazł wyraz na wczorajszem zgromadzeniu, wzołanem do Kasyna i Koła lit.-artystycznego.

Zgromadzeniu przewodniczył prez. Chojnacki.

Po przemówieniach uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani pod

**przygnębiającym wrażeniem**

niespodziewanej uchwały rady miasta z dnia 5 bm., która ma pozbawić Lwów stałej opery, stwierdzają, że wykonanie tej uchwały wyrządziłoby kulturalnym i narodowym interesom naszego kresowego grodu

**ciężką i niepowetowaną krzywdę**

# Lwów kocha sztukę i umie [illegible]yć wdzięczny.

### Pożegnalny występ dyr. [illegible]arnowskiego.

Jak Lwów kocha teatr i jak umie być wdzięcznym artystom za ich pracę, świadczyło wczorajsze

**przedstawinie „Sublokatorki“.**

Sztukę tę wybrał **dyr. Czarnowski,** aby mieć sposobność pożegnać się z publicznością lwowską. Każdy bywalec teatralny wie o tem dobrze, że rola medyka w „Sublokatorce“ jest

**jedną z najlepszych kracji p. Czarnowskiego.**

Widownia była wypełniona po brzegi. Byli przedstawiciele Rady miejskiej, wojskowości oraz wszyscy prawie miłośnicy teatru od lóż parterowych aż po najwyższe „jaskółki“.

Przedstawienie wypadło **świetnie.** Wszyscy artyści bez wyjątku grali z niewidzianym dotychczas temperamentem i

**kawalerską brawurą.**

[illegible]empo szło z takim rozmachem i tak sprawnie, że publiczność nawet w czasie gry **nie mogła się powstrzymać od burzliwych oklasków.**

Idealnym ordynansem był **Okornicki,** ruchliwy jak sto djabłów **Orzechowski,** beznadziejnie czyhający na śmierć **Lewicki,** rozbrajająca swą naturalną naiwnością p. Zuzia **Łozińska,** pociągająco-histeryczną p. **Michnowska,** kipiąca energją p. **Rowińska,** a wśród nich **królował niezapomniany w roli medyka p. dyr. Czarnowski.** Gdyby tak zawsze grano, jestem pewien, że krzesła teatralne trzeszczałyby od nadmiaru gości.

Pojawienie się **dyr. Czarnowskiego** na scenie wywołało **burzę oklasków.** Nie dano mu przyjść do słowa. Po akcie drugim zarzucono scenę **lasem bukietów.**

**Cały teatr powstał z miejsc i urządził dyr. Czarnowskiemu imponującą manifestację.**

Oklaskom i okrzykom wdzięczności nie było końca. Lwów kochał p. Czarnowskiego

**jako artystę**

i wysoce cenił zawsze jego walory sceniczne. Manifestacja była gorąca i szczera i dobrze zasłużona.

Publiczność lwowska odwdzięczyła się jak mogła dyr. Czarnowskiemu za jego trudy i zawody na tym tak ciężkim a odpowiedzialnym posterunku. Lwów umie ocenić prawdziwą sztukę i prawdziwy talent i gdyby inteligencja znajdowała się w lepszem położeniu materjalnem, teatr lwowski nigdyby nie cierpiał na brak frekwencji.

N[illegible]aj to pożegnanie będzie dla [illegible]r. Czarnowskiego choćby cze[illegible]wą rekompensatą za te moz[illegible] i kłopoty, które dniem i noc[illegible]ie dawały mu spoczynku. Że [illegible]ca nie poszła na marne i że Lw[illegible] artystyczny zdaje sobie spra[illegible] z ilości położonych zasłu[illegible]tysty i dyrektora — tego do[illegible]ła wczorajsza manifestacja [illegible] (z).

# Niemcy zgadzają się na rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa.

**Berlin,** 27. 6. Rząd Rzeszy obradował wczoraj i przedwczoraj nad sprawami polityki zagranicznej i odpowiedział na ostatnią notę francuską w sprawie paktu bezpieczeństwa. „Der Tag“ dowiaduje się, że rząd nie zamierza na razie dawać oficjalnej odpowiedzi na notę francuską i ograniczy się jedynie do zakomunikowania pisemnie lub ustnie w Londynie i Paryżu, że zgadza się zasadniczo na dalsze rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa, równocześnie jednak zwróci się do rządów sojuszniczych o

**wyjaśnienie niektórych ustępów**

noty francuskiej, które nie są dla rządu niemieckiego dostatecznie jasne. Zapytania dotyczyć będą gwarancji konwencji rozjemczej przez trzecie państwa, sprawy stosunku paktu Ligi Narodów do konwencji rozjemczej oraz art. 16 paktu Ligi. (PAT).

# Granic naszych nie pozwolimy nikomu zmieniać.

### Przemówienie Prezydenta Rzplitej.

**Grudziądz,** 27. 6. Podczas wczorajszego bankietu z okazji otwarcia wystawy pomorskiej Pan Prezydent wygłosił następujące przemówienie:

Chciałbym, aby jak najwięcej obywateli Rzpltej skierowało swoje kroki do Grudziądza, w celu poznania, jak cenną dzielnicą jest Pomorze, jak dzielnie pracuje i organizuje się umiejętnie. W przemówieniach wspominaliście o niepokoju, jaki u was wywołała pogłoska o rewizji naszych granic zachodnich. Sprawa Pomorza nie jest wyłącznie sprawą tylko waszą, lecz to sprawa całej Polski. Żaden rząd, Sejm ani żaden prezydent Rzpltej nie dopuści do tego, aby przedstawiciele Polski zasiedli do stołu, mającego za przedmiot obrad rewizję naszych granic. Polska jest niepodzielna, a Pomorze jest jej nieodłączną częścią i wszyscy Polacy staną w obronie przynależności Pomorza do Polski. Wznoszę toast: „Niech żyje, niech rozwija się Pomorze na chwałę Polski!“

———xox———

# P. Grünbaum pogniewał się na koło żydowskie

**Warszawa,** 28. 6. (Tel. wł.). Wczoraj w Sejmie rozeszły się pogłoski, że w wyniku porozumienia rządu z Kołem żydowskiem, nastąpić ma w klubie rozłam. Mianowicie, grupa sjonistów z pos. Grünbaumem na czele postanowiła wycofać się z Koła i utworzyć własne stronnictwo.

# To co nas boli i gnębi!

### [illegible]zy zarzuty min. St. Grabskiego pod adresem nauczycielstwa są słuszne?

**[illegible] nasze wezwanie szerokie rzesz[illegible] inteligencji pracującej natychm[illegible]t odpowiedziały. Każda poczta pr[illegible]nosi nam cenne uwagi czytelników. Dziś zamieszczamy kolejny arty[illegible] jednego z tych, co na szpaltac[illegible] „Kurjera Lwowskiego“ staje w [illegible]ronie zawodowcgo inteligenta**

Mi[illegible] oświaty p. S. Grabski powiedz[illegible]ł niedawno w Senacie, że nauc[illegible]cielstwo za mało pilnuje swoi[illegible] obowiązków zawodowye[illegible] a zanadto poświęca czas na [illegible]kaniu zarobków w zakładach [illegible]rywatnych. Minister wyraził [illegible]vet żądanie, aby do pragma[illegible] służbowej wstawić odnow[illegible]ni punkt, któryby zabraniał [illegible]szczególnie nauczycielom szkó[illegible]rednich udzielania lekcji w zak[illegible]ch prywatnych. Jako dowód [illegible]zytoczył p. minister, że dzięk[illegible] dodatkowym zajęciom nauczy[illegible]le szkół średnich zarabiają t[illegible], co profesorowie uniwersytet[illegible]

Ni[illegible]ety po przemówieniu ministra [illegible]

**żade[illegible] z senatorów nie ruszył językiem,**

mimo[illegible] że w senacie zasiada wielu na[illegible]zycieli. Było jasne jak na dłoni[illegible] że minister się nieco zagalopow[illegible]ł, a jedak nie znalazł się tam [illegible]łowiek, któryby mu zwrócił u[illegible]agę na wielką krzywdę, jaką [illegible]auczycielstwu wyrządza.

Cz[illegible] p. Stan. Grabski miał rację[illegible]

Pr[illegible]a logika mówi, że jeżeli się a[illegible]gażuje czyjąś pracę w zupełno[illegible]ci, to płaci się za nią tak, aby [illegible]acownik nie potrzebował szuka[illegible] dodatkowego zarobku.

**Pensja nauczyciela**

szkół [illegible]rednich waha się między

**2[illegible] 550 zł. miesięcznie**

wraz [illegible]z wszystkimi dodatkami. Niech[illegible] mi wykombinuje tu jakiś genia[illegible]y rachmistrz, jak można z tych [illegible]eniędzy utrzymać rodzinę, zachować odpowiednią stanowisku s[illegible]opę życiową i opędzić wydatki na książki i czasopisma? Pensja nauczyciela gimn, nie dochodzi nigdy do pensji robotnika kwalifikowanego, a jednak któż zabrania robotnikowi, pracować poza [illegible]wo[illegible]m warstatem?

Więc może nauczyciel zarobić poza [illegible]woja szkołą?

Ma[illegible]symalna ilość godzin w zakładach prywatnych tylko w wyjątko[illegible]ych wypadkach przekracza liczbę 10 tygodniowo. Licząc wedle taryfy godzinę po 4 zł., otrzymujemy **maksimum zarobku miesięcznego 160 zł.** Jeżeli więc dodamy do przeciętnej pensji 300 jeszcze 160 — otrzymamy kwotę 460 zł. Czy może tego zazdrości niektórym szczęśliwcom p. minister?

Tymczasem pensja profesora uniwersytetu wynosi od **600 do 1500 zł. miesięcznie.** Gdzież tu jest owa równość, którą tak podkreślił p. Stan. Grabski.

A zresztą czy wszyscy mogą zarabiać? Nie. Zaledwie 1/4 część ma to szczęście, że może znaleść dodatkowe zajęcie.

Czy może nauczyciele palą się do nadliczbowych godzin? Bynajmniej. Jedynie skrajna nędza i brak prymitywnych środków do życia zmusza go do tego. Wielu z nich wróciło z wojny, z tem co ma na sobie i tuła się po kątach, nie mając nawet gdzie zeszytów położyć.

Ministerstwo oświaty

**jeszcze ani razu nie zapytało się o stosunki mieszkaniowe własnych nauczycieli.**

Czy od czasu wskrzeszenia Państwa

**zbudowano choć jeden dom dla nauczycieli?**

Co więcej, pobierane dawniej taksy egzaminacyjne, które dawały wcale pokaźny zarobek, rząd zabrał i zabiera nadal dla siebie. Z pieniędzy tych miało iść 25 proc. na sanatorjum dla nauczycielstwa.

Pytamy — gdzie jest to sanatorjum?

Taksa za nadzwyczajny egzamin wynosi 10 zł. Dla wyegzaminowania takiego nadzwyczajnego osobnika traci całe popołudnie 10 do 12 ludzi z dyrektorem na czele. Czyż rząd sam nie pogardził dostatecznie ich pracą?

A teraz słów parę o pracy oświatowej nauczycielstwa.

Pytamy. Wielu nauczycieli szkół średnich pracuje w instytucjach oświatowych, naukowych i humanitarnych a wielu profesorów gimnazjalnych?

Statystyka wypadłaby strasznie i byłaby policzkiem dla wielu dostojnych a nieprzystępnych bogów nauki.

Czy to wszystko nie boli, nie gnębi? Czy krzywda i drapanie po rozjątrzonej skórze sprawia ci przyjemność, panie ministrze?

**Nauczyciel.**

# „Nowa wyprawa“.

### Z Iwonicza.

(Od naszego korespondenta).

Pod dobrą wróżbą rozpoczęła się tegoroczna kampanja zdrojowa w Iwoniczu.

Zapobiegliwość upełnomocnionego reprezentanta właścicieli, Michała Załuskiego i celowa wytężona praca zarządu pod kierownictwem dyrektora p. Gieysztora przyoblekły cały zakład w nowe szaty. Wszędzie widać dowody troski o wygodę kuracjuszy i uprzyjemnienie im leczniczych wywczasów. Wszystkie wille poddane zostały dokładnemu oczyszczeniu. Tak np. gruntownie odświeżono szacowny zabytek przeszłości, willę pod „Góralem“, „Stary Pałac“ przestał się chylić pod brzemieniem lat dziesiątek, a w „Orle“ całe wnętrze, po zdrapaniu ścian, otrzymało nową „wyprawę“. Na osobną wzmiankę zasługuje przybudowanie naczółka od deptaka, harmonijnie przystosowane do empirowego stylu całości.

Wogóle nie szczędzono trudów, ni kosztów — nawet bardzo znacznych — by zakład otrzymał prawdziwie europejską fizjognomję. Zwraca na siebie przedewszystkiem uwagę wzbogacenie oprawy ogrodowej zakładu.

Nowa kampanja daje też kuracjuszom możność używania regularnych kąpieli słonecznych, którym wyznaczono odpowiednie locum.

Korty tennisowe okażą się niewątpliwie bardzo atrakcyjnemi. Kierownik techniczny p. Papierkowski zasłużył na osobną pochwałę za sumienne przeprowadzenie podjętych prac.

Nakoniec z prawdziwą przyjemnością wypada mi zapisać fakt, przynoszący właścicielom Iwonicza prawdziwą chlubę. Oto oświadczył mi w ich imieniu p. dyrektor Gieysztor, że gotowi są oddać odpowiednią, w pięknem słonecznem położeniu, parcelę na własność Tow. dziennikarzy polskich, by zbudowało na niej własny dom.

**M. Budzanowski.**

# Prewencyjna cenzura widowiskowa.

Minister spraw wewn. w okólniku do wojewodów podaje wskazania w sprawie dozorowania widowisk i utworów scenicznych przez władze administracyjne I. i II. instancji. W okólniku tym powiedziano, że cenzura prewencyjna nie może się przyczyniać do skrępowania artystycznych uzewnętrznień, o ile one płyną z naturalnej potrzeby twórczej, a nie z założeń spekulacyjnych lub agitacyjnych. Okólnik powiada wyraźnie, że ingerencja w dziedzinie sztuki nie jest nakazana i ograniczyć się powinna tylko do takich widowisk, które ze sztuką nie mają nic wspólnego.

# [illegible]atarg węglowy polsko-niemiecki

### wpłynął na spokojne wody.

**Warszawa,** 27. 6. Dziś odbyło się p[illegible]siedzenie wspólnej komisji polsk[illegible]-niemieckiej w Berlinie. Dysk[illegible]sja wykazała, że rozbieżności poglądów polskiej i niemieckiej strony, nie są tak wielkie. Po ustaleniu obie strony zgodziły się na natychmiastowe powołanie komisji, która ma za zadanie dążyć do ustalenia uzgodnionych punktów. Komisja ta natychmiast przy[illegible]ąpiła do pracy. Posiedzenia odb[illegible]wać się będą bez względu na niedziele i święta. Ze strony polskiej biorą udział rzeczoznawcy wę[illegible]wi dla ustalenia niezbędnego dla Polski kontyngentu węglowego. (PAT).

# Walka o całość cerkwi prawosławnej.

**Warszawa,** 28. 6. (Tel. wł.). Donoszą z Wilna, że narodowa partja rosyjska wysłała do metropolity Djonizego specjalny memorjał, domagający się usunięcia arcybiskupa Teodozjusza z eparchji wileńskiej. Przyczyną usunięcia ma być podobno bliższy kontakt arcybiskupa Teodozjusza z senatorem Bogdanowiczem.



# Trzęsienie ziemi na Węgrzech

**Wiedeń,** 27. 6. Seismograf wiedeńskiej stacji meteorologicznej zanotował dzisiaj o godz. 9.22'38 trzęsienie ziemi, którego ognisko odległe jest od Wiednia o 215 km. Ognisko znajduje się prawdopodobnie na Węgrzech. (PAT).

—o—

# Sześć wyroków śmierci w Bułgarji.

**Sofia,** 27. 6. Sąd wojenny w miejscowości Sliven wydał sześć wyroków śmierci na sześciu oskarżonych spiskowców. Kilku oskarżonych zostało skazanych na karę ciężkiego więzienia.

# Skazanie szpiegów sowieckich w Warszawie.

**Warszawa,** 27. 6. Wczoraj o północy zakończyła sie rozprawa sądowa przeciw Tarnawskiej, Maksymczukowi i innym oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Rosji. Sąd skazał Tarnawską na 8 lat ciężkiego więzienia i zapłaty 600 złotych tytułem kosztów sądowych. (PAT).

—o—

# Rewolucyjny rząd w Grecji.

### Gen. Pangalos premjerem.

**Wiedeń,** 27. 6. „N. Fr. Presse“ donosi z Aten, że gabinet został utworzony. Generał Pangalos objął prezydjum i tekę spraw wojskowych.

Po dokonaniu przewrotu zaprosił gen. Pangalos dziennikarzy na konferencję i oświadczył, że przewrót jest dziełem patrjotów i duchem narodowym ludzi, którzy nie żądają dla siebie żadnych korzyści, pragnąc tylko dobra narodu. (PAT).

# Tajemnicza narada.

**Warszawa,** 28. 6. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem marszałek Sejmu zwołał konferencję, w której wzięli udział **premjer Wł. Grabski i wszyscy referenci budżetów.** Omawiane były sprawy poprawek senackich do budżetu. Uchwały konferencji trzymane są w tajemnicy. (Gr.)

# Książnica-Atlas i jej rozwój

### w roku ubiegłym.

W wielkiej sali Izby handlowej i przemysłowej odbyło się wczoraj pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów zjednoczonych zakładów kartograficznych Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych Książnica-Atlas.

**Wzmożona działalność wydawnicza w okesie przesileniowym**

Na podstawie uchwał walnych zgromadzeń „Książnicy Polskiej“ Akc. Spółki Kartograf. i Wydawn. T. N. S. W. we Lwowie, oraz Akc. Sk. Kartograficznej i Wydawniczej „Atlas“ we Lwowie, połączono z dniem 1 stycznia 1924 w jedną całość obie Spółki pod wspólną firmą: „Książnica - Atlas Zjednoczone Zakłady Kartograficzne i Wydawnicze T. N. S. W. Ska Akcyjna“.

Przystąpiono natychmiast do wzmożonej produkcji, aby jak najlepiej przygotować wydawnictwa na rok szkolny 1924/25. Warunki, niestety komplikowały się z dnia na dzień. Wybuchł strajk w przemyśle drukarskim, trwający prawie dwa miesiące, a równocześnie wprowadzenie nowej waluty — „złotego“ — wywołało przesilenie ogólnogospodarcze, którego skutki były fatalne i aż nazbyt widoczne dla przedsiębiorstw słabszych. Najgorsze czasy przetrwano, przytem produkcji nie ograniczono, lecz wzmożono ją kilkakrotnie w porównaniu z latami ubiegłemi.

**Polityka finanowa w okresie dewaluacyjnym.**

Że polityka finansowa kierownictwa Spółek była racjonalna w okresie dewaluacyjnym, świadczy najwymowniej przeszacowany bilans majątku sfuzjonowanych Zakładów, który ustala wartość nominalna jednej akcji na zł. 10.—, całego zaś kapitału akcyjnego na zł. 2,625.000.—, podczas gdy kwoty, złożone przez udziałowców, względnie akcjonarjuszy w latach od 1916—1924 obu Spółek, przeszacowane według kursu franka szwajcarskiego z dnia wpłaty, przedstawiają wartość zł. 750.690.55.

Akcjonarjusze Atlasu wnieśli przy I-ej emisji zł. 88.888.89, a przy II-ej em. zł. 5.000.—, razem zł. 93,888.89, otrzymali zaś przy fuzji za każde 4 sztuk akcyj Atlasu wart. im. Mp. 1.000.— 1 sztukę akcji Zjednoczonych Zakładów wart. im. Mp. 10.000.—, czyli w sumie za 100.000 szt. akcyj Atlasu 25.000 sztuk akcyj Zjednoczonych po zł. 10.—, t. j. zł. 250.000, a więc przeszło 2 i pół razy tyle, ile wpłacono. Przeto nietylko uchroniono kapitał akcjonarjuszy od dewaluacji, lecz pomnożono go kilkakrotnie. Ustalono dywidendę za r. 1924 na zł. 1.—.

**Demokratyczność polityki finansowej Książnicy - Atlasu.**

Przy tej sposobności obok momentu, że w okresie dewaluacyjnym nie tylko uchroniono przed zdeprecjonowaniem kapitał wspólników, ale nawet pomnożono, zasługuje na podkreślenie i inny szczegół.

Oto przy przewalutowywaniu kapitałów spółkowych w wielu spółkach łączy się po kilka a nawet kilkadziesiąt starych akcji w jedną nową przewalutowaną, tak że starzy, drobni akcjonarjusze zostają ukróceni w swych prawach głosu, mają już bowiem nie akcje lecz udziały cząstkowe praw tych nie dające.

Inaczej stało się przy pzewalutowaniu kapitału Książnicy-Atlasu. Oto każdy stary akcjonarjusz zachował nadal swą akcję z pełnemi uprawnieniami.

Ta, że ją tak nazwiemy, demokratyczność spółki zaznacza się i w fakcie, że 28.000 akcji znajduje się w rękach pracowników technicznych i biurowych Książnicy-Atlasu, którzy z największą skwapliwością nabywają każdą akcję, która tylko nadarzy się do nabycia.

Zatrudnia zaś Książnica około 300 pracowników, prawie wyłącznie wysoce ukwalifikowanych.

Pracownicy ci, zarówno biurowi jak techniczni cieszą się najdalej idącą opieką i troskliwością spółki.

Dość wspomnieć kasy zapomogowe udzielające natychmiastowej pomocy potrzebującym, które stale wykazują znaczne nadwyżki lokowane na oprocentowaniu w kasach spółki.

**1,257.000 egzemplarzy wydrukowanych w jednym roku.**

W roku sprawozdawczym 1924 wydrukowano Ogółem 118 dzieł, 8 map, 34 mapek 2 atlasy w ilości 168 wydań oraz 6 dodruków.

Ilość egzemplarzy wynosiła 1,257.200.

**Dać książkę tanią a dobrą. Oto dewiza Książnicy-Atlasu.**

Co się tyczy cen wydawnictw Książnicy-Atlasu, to pomimo stale wzrastającej drożyzny papieru, druku i robocizny, nietylko ich nie podniesiono, lecz na wiosnę 1924 r. obniżono ceny średnio o 20 proc. Wogóle dewizą Książnicy-Atlasu jest dawać książki dobre a tanie. Mimo to wspaniały rozwój i znaczne zyski zawdzięcza spółka masowości swych nakładów a ponadto obejściu wszelkich kosztów ubocznych i pośrednich. Obok własnych zakładów drukarskich, pracują zakłady graficzne wszelkich typów i najnowszych udoskonaleń, własne introligatornie, księgarnie i wszelkie inne przedsiębiorstwa, prowadzone we własnym zakresie, tak że unika się wszelkich pośredników i oddawania im części zysków.

Książnica-Atlas nie skąpi darów na cele oświatowe i kulturalne. I tak przeznaczono obecnie 40.000 książek na nagrody pilności dla dziatwy szkolnej.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej wykazuje w stanie czynnym 2,133.331 zł. 39 gr., w stanie biernym 1,230.788 zł. 39 gr., oraz czysty zysk w kwocie 902.543 zł. — gr., z którego przeznaczono 24.000 zł. na cele humanitarne.

## Nekrologja.

✠

Za spokój duszy śp.

# Dr. Franciszka Stefczyka

Patrona Małopolskich Spółdzielni Rolniczych, Naczelnego Dyrektora Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Komandora Orderu „Polonia Restituta“, etc.

**odbędzie się we wtorek dnia 30 czerwca br., jako w pierwszą rocznicę śmierci**

## NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w Archikatedrze obrządku łacińskiego **o godzinie 10 przed południem.**

**KRAJOWY PATRONAT SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH.**

**CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH.**

## Mord w lesie.

(l.) Okręgowa Komenda P. P. zawiadomiona została wczoraj o skrytobójczym mordzie, dokonanym przez nieznanego sprawcę w lesie Gaszów (powiat Jaworów)

Lasem tym przechodził w nocy na 27 bm. wracając z jarmarku do domu, gospodarz Piotr Wancia.

W tem rozległ się dwukrotny

**huk wystrzałów karabinowych**

a Wancia ranny śmiertelnie padł na ziemię i wkrótce

**wyzionął ducha.**

Dotychczasowe poszukiwania za mordercą — nie dały rezultatu.

## Żałosny koniec miłosnej sielanki.

(l) W poszukiwaniu przygód przyjechała przed kilku miesiącami do Lwowa z Czechosłowacji 22-letnia Anda Schleiówna. — Szczęście sprzyjało jej na bruku lwowskim, bo wkrótce nawiązała

**bliższe stosunki**

z tutejszym kupcem p. B. Miał on serce gorące i kiesę pełną, — więc urządził dla swej bogdanki urocze gniazdko w domu przy ul. Potockiego l. 24.

Rozkoszne chwile płynęły im szybko. Zbliżał się jednak czas rozstania.

Pozwolenie na pobyt skończyło się dawno, a piękna Anda nie myślała o wyjeździe. Osóbką tą zająć się więc musiała policja. Od tej chwili sprawa wzięła mniej szczęśliwy obrót, a gdy wysłany przez Ekspozyturę śledczą, celem wyszupasowania,

**posterunkowy nr. 2456**

zjawił się w mieszkaniu Schleiównej, przyprowadzona tem do rozpaczy Anda

**chwyciła nóż kuchenny**

i pchnęła się w lewą pierś.

Przewiezioną do stacji Pogotowia ratunkowego desperatkę, po założeniu opatrunku, odesłano do szpitala.

# Spór klasztorny o tereny naftowe.

## Zakonnicy nie usłuchali Nuncjusza Apostolskiego Mons. Lauri.

(B) W. Sienkiewiczowa z Medyki obok Przemyśla, sprzedawszy posiadaną tam realność, uzyskane pieniądze wręczyła bratu swemu, Karolowi Ziemlańskiemu, by zakupił za nie realność podobną w Starzawie. Ziemlański kupno uskutecznił, jednak intabulację przeprowadził nie na imię p. Sienkiewiczowej, lecz na swoje. W międzyczasie p. Sienkiewiczowa zmarła, a Ziemlański, który cierpiał na epilepsję, w nadziei, że w ten sposób wyjedna sobie łaskę u Boga, wstąpił do klasztoru OO. Karmelitów trzewiczkowych.

Spadkobierczynią owej realności została niejaka Józefa Kurowska (jedyna córka ś. p. Sienkiewiczowej), która za poradą adwokata domagała się przeintabulowania owej realności.

Wuj jej jednak, wówczas już braciszek zakonu, wytłumaczywszy jej, że koszta intabulacji są znaczne, a on przecież majątku do grobu nie zabierze, uspokoił ją, przyznając siostrzenicy, jako jedynej spadkobierczyni,

**bezsprzeczne prawo do owej realności.**

Po pewnym czasie jednak słudzy klasztorni otrzymali zakaz wpuszczania p. Kurowskiej do klasztoru, wskutek czego straciła ona zupełnie kontakt z swym wujem. I oto okazało się (gdy p. Kurowska przypadkowo dowiedziała się o śmierci ks. Ziemlańskiego, o której zakon zupełnie jej nie uwiadomił i gdy poczęła dochodzić swych praw do majątku), że majątek ten został zaintabulowany na podstawie rzekomego pełnomocnictwa, udzielonego przeorowi klasztoru, ks. Wiśniewskiemu, na rzecz prowincjała kl., ks. Jana Maciaka. I tu — według skargi p. Kurowskiej — zachodzi podejrzenie, że pełnomocnictwo to zostało sfałszowane. Ks. Ziemlański bowiem, będąc wówczas starcem 70-letnim, który wskutek epilepsji był umysłowo upośledzony, tego rodzaju „transakcji“ zawrzeć nie był w stanie, tembardziej, że ks. Maciak, jako zakonnik,

**nie miał prawa nabywania własności.**

P. Kurowska skierowała zatem sprawę na drogę sądową. Ks. Maciak jednak, chcąc uwolnić się od postępowania sądowego, darował w toku sporu majątek, pozostały po ś. p. Ziemlańskim, zakonowi OO. Karmelitów trzewiczkowych.

Sprawą tą zainteresował się osobiście

**J. E. nuncjusz papieski, mons. Lauri,**

stając w obronie pokrzywdzonej Kurowskiej i począł czynić starania, by sprawę załatwić ugodowo. Klasztor jednak, bacząc na pokłady naftowe, odkryte w obrębie tej realności, stanął w zdecydowanej pozycji.

I tu wyłania się

**najciekawszy moment**

w tym całym procesie.

Zjawia się bowiem w sądzie zakonnica Katarzyna Sławicka, która zeznaje, co następuje:

W r. 1924, chcąc założyć ochronkę, zainicjowała kwestę, — która przyniosła około 9 miljonów marek. Ks. Maciak potrzebował wówczas pieniędzy i zaproponował jej zatem, by za cenę owych 9 miljonów osiadła w spornej realności w Starzewie.

Siostra Sławicka zgodziła się na to.

Jakież jednak było jej zdziwienie, gdy po pewnym czasie — w chwili, gdy zdołała już jako tako ową ochronkę przyprowadzić do porządku — zwołany przez ks. prowincjała Maciaka „sąd duchowny“

**skazał ją z tej miejscowości na banicję.**

Poczęła dochodzić swych praw. Ks. Maciak jednak unikał zetknięcia się z nią i w międzyczasie uciekł z klasztoru. Jak powiada siostra Sławicka, zdołano go przychwycić i sprowadzić z powrotem do klasztoru, gdzie go wreszcie odnalazła.

W chwili ostrej sprzeczki, ks. Maciak dostał ataku sercowego oraz został rażony paraliżem, tak, że w dwa tygodnie po zajściu umarł.

Spór o realność prowadzi teraz zakon.

## Ładne rodzinki.

W dniu 17 czerwca we wsi Budki, gminy Poczajów, powiatu krzemienieckiego, Hnat (Ignacy) Korczyński, mając do uregulowania

**osobiste porachunki**

z bratem swoim Iwanem

**zamordował jego i żonę jego**

Paraśkę wystrzałami z karabinu. Po tym akcie „miłości braterskiej“ Hnat Korczyński uznał za wskazane

**zbiedz do Rosji sowieckiej,**

Kilka dni przedtem we wsi Białozórce, też krzemienieckiego powiatu, w zabudowaniach miejscowych włościan braci Szeptyckich

**wszczał się pożar,**

który dzięki silnemu wiatrowi rozszerzał się w sposób przerażający, tak, że spaliły się doszczętnie zabudowania 13 gospodarzy. Dochodzenie ustaliło, że pożar wynikł z podpalenia i że podpalaczem jest jeden z braci Szeptyckich, Timofej, który w ten sposób załatwił

**spór z bratem o podział mienia.**

Nie udało mu się jednak tak, jak Korczyńskiemu, bo został ujęty i przekazany do dyspozycji władz

# [illegible]RJER SPORTOWY.

## Rozpętane żyw[illegible]y nie dopuściły [illegible]do rozegrania meczu.

### Zamiast atr[illegible] sportowej... deszcz.

Bardzo niemiłą niespod[illegible] sprawiła obecna słota doś[illegible] cznej ilości zwolenników [illegible] nożnej, albowiem po szczę[illegible]m przebrnięciu błotnych jezi[illegible] wiedzieli się ci, naprawd[illegible] cy miłośnicy sportu, że

**mecz się nie odbędzi[illegible]**

Rzeczywiście, zarząd [illegible] nej zawody odwołał, wych[illegible]ąc ze słusznego założenia, że walka z żywiołami zbyt utrudnia walkę sportową. To słuszne skądinąd zarządzenie ma swoje „ale“: mianowicie odwołanie nieco za późne

**naraziło publiczność**

na zupełnie niepotrzebną ofiarę ze zdrowia i odzienia złożoną demonowi footbalu.

—xOx—

## Sukcesy polski[illegible] kawalerji w Londynie.

### W dalszych dniach [illegible]wodów zdobywamy nagrody.

W drugim dniu zawodó[illegible] w Londynie jeźdźców naszyc[illegible]o tkały pierwsze zwycięstwa[illegible]n kurs zwykły serji C wygry[illegible] w bardzo ładnej formie

**ppułk. Rómmel na „Jack[illegible]**

a czwartą nagrodę w tym s[illegible]m konkursie por. Szosland na [illegible]a gasie“

Trzeciego dnia zawodów zaś doskonały jeździec

**por. Szosland na „Morynusie“**

odnosi wspaniałe zwycięstwo, zdobywając pierwszą nagrodę w konkursie zwykłym 2-gim serji B, przed anglikiem Mils Walwynem.

—xOx—

## Drugi etap „[illegible]our de France“.

### Fr[illegible]z zwycięża.

W drugim etapie słynneg[illegible]y ścigu kolarskiego dookoła [illegible]n cji zwycięża po zażartej w[illegible]

**Romain Belleger — fran[illegible]**

jako drugi przybył Adelei[illegible]e noit (Belg), a trzeci włoc[illegible]t tavio Bottecchia, zwycięzc[illegible]a pu pierwszego. W ogólnej [illegible]a syfikacji

**Bottecchia prowadzi**

nadal — Pelessierowie ob[illegible]ili dalsze miejsca, oszczędz[illegible] siły, wedle swej metody, na koniec wyścigu.

**NOWY REKORD KOLARSKI NA 100 KM.**

Podczas zawodów kolarskich drogowych na 100 km., odbytych pod Paryżem, zwyciężył

**mistrz olimpijski Blauchonet**

w czasie 2 godz. 53 min. 1 sek., poprawiając tem samem dawny rekord, który wynosił 2 godz. 56 min. 26 sek.

—xOx—

## Klumberg zawodowce[illegible]!

Jak donosi prasa berlińs[illegible] — znakomity lekkoatleta es[illegible]ki Klumberg, bawiący obecn[illegible]a zawodach w Berlinie, były

**rekordzista światowy w [illegible]sięcioboju,**

ma z dniem 1 lipca zostać [illegible]o dowcem, jako trener lekk[illegible]e tyczny wojska i policji w [illegible]li nie, gdyż, jak wiadomo, z[illegible]o kowe nauczanie sportu k[illegible]ifi kuje nauczającego na zaw[illegible]owca. —

—o—

## Zgromadzenie Tatern[illegible]w.

Walne zgromadzenie L[illegible]wskiego Oddziału Polskiego [illegible]ow. Tatrzańskiego odbędzie si[illegible] we wtorek, 30 b. m., o godz. [illegible].30 wiecz., w sali Tow. Gosp[illegible]ar skiego, ul. Kopernika 20, w [illegible]podwórzu. W razie braku kom[illegible]etu następne Walne zgromad[illegible]nie odbędzie się o godz. 8-mej.

## Hubbard poprawia znowu rekord światowy

Student amerykański, negr, Hubbard, dotychczasowy rekordzista światowy w skoku w dal, któremu rekord wydarł na Olimpjadzie również amerykanin Legendre, obecnie znowu odzyskał rekord światowy skoku w dal,

**skacząc 7 mtr. 89.6 cm.**

Jest to już drugie poprawienie rekordu przez Hubbarda w krótkim przeciągu czasu. Kiedy uda się

**przekroczyć 8 mtr.,**

które „uznano“ za granicę możliwości ludzkiej — na razie niewiadomo, ale forma Hubbarda każe przypuszczać, że to może nastąpić lada chwila.

## Urugwaj bije wiedeński Rapid.

„National“ z Montevideo jak się nazywa oficjalnie Urugwaj, onegdaj w Wiedniu

**zwyciężył Rapid w stosunku 2:1.**

## Piękny sukces Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Towarzystwo Szkoły Lu[illegible]wej wydało sprawozdanie z d[illegible]ałalności za rok 1924. Sprawoz[illegible]nie to, pozbawione szumnych [illegible]zesów i zbytecznych słów, za[illegible]era masę cyfr, które ilustrują n[illegible] tylko roczną pracę T. S. L., a[illegible] są ciekawym przyczynkiem d[illegible] historji rozwoju kultury i oś[illegible]ty w Polsce, zwłaszcza na t[illegible]nie Małopolski. Oto niektóre z [illegible]:

T. S. L. utrzymywało [illegible]ści 36 szkół, a częściowo [illegible]a Kresach — zwłaszcza ws[illegible]nich. Wybudowało lub przy[illegible]ło się do budowy 74 budyn[illegible]ów szkolnych, 26 domów ludowy[illegible]h i 16 kościołów i kaplic na Kre[illegible]ach wschodnich. Utrzymuje w całości 18 ochronek i ogródków dzie[illegible]ęcych, 19 burs i internatów i [illegible]ka czną ilość stypendystów. Urzą[illegible]iło 95 kursów dla dorosłych a[illegible]alfabetów, 10 kursów dokształcają cych i szereg kursów i wie[illegible]ów oświatowych.

Z łona T. S. L. wygłos[illegible]no 2.523 wykładów popularnyc[illegible] u rządzono

**644 przedstawień amatorski[illegible]**

236 wieczornic i 404 obch[illegible] narodowych.

T. S. L. utrzymuje 142 bibl[illegible] typu miejskiego, 610 czytelń i bibljotek wiejskich.

Cyfry te świadczą o stałym rozwoju Towarzystwa, które dzięki skrupulatnemu przestrzeganiu ściśle apartyjnej linji swej działalności, umiało w swoich szeregach zjednoczyć ludzi wszelkich stanów i poglądów politycznych.

# KRON[illegible]KA.

**Kalendarzyk:** Dziś 4-ta niedziela po Zielonych Świętach. Jutro: Piotra i Pawła.

—o—

### REPERTUAR TEATRÓW:

**Teatr Wielki:** Dziś o godz. 7.30 „Cherubin z piekła“. Jutro o g. 7.30 „Cavaleria“ i „Pajace“. (Występ Hołyńskiego).

**Teatr Mały:** Dziś i jutro o g. 7.30 „Sonata Kreutzerowska“.

**Teatr Nowości:** Dziś o godz. 7.30 „Hrabina Marica“. Jutro o g. 7.30 „Clo-Clo“.

—o—

### OD WYDAWNICTWA.

Z powodu święta uroczystego najbliższy numer „Kurjera Lwowskiego“ wyjdzie dopiero we wtorek 30 bm. rano o godz. 6.

### JAKIE PODATKI PŁACIĆ NALEŻY W LIPCU.

1) od nieruchomości, 2) przemysłowy od obrotu za I. półrocze 1925. 3) miesięczne wpłaty podatku przemysł. od obrotu, 4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych i emerytur.

### SZKOŁA DLA DZIECI NIEROZWINIĘTYCH.

Publiczna bezpłatna szkoła im. św. Kazimierza przy ul. św. Zofji 24 przyjmuje dzieci słabo uzdolnione, o trudnej wymowie, tępym słuchu, nerwowe i nierozgarnięte, które nie mogą uczyć w szkole powszechnej. Do szkoły dojeżdża tramwaj KD, 9. 11. Dzieci ubogie otrzymują bezpłatnie kartę na przejazd tramwajem tam i z powrotem. Wpisy odbędą się we wtorek 30 czerwca od godz. 5 do 7 popoł. i w środę 1 lipca przed południem.

### „BARD“ JEDZIE RÓWNIEŻ DO KATOWIC.

Członkowie Tow. śpiewackiego „Bard“ we Lwowie udali się w sobotę na V. Zjazd Kół śpiewaczych do Katowic i Huty Królewskiej, gdzie w dniach 28 i 29 bm. wezmą udział w popisach śpiewackich.

### [illegible]ERSKIE PRÓBY INSTRUKTORSKIE

n[illegible] harcmistrzów odbędą się w d[illegible] 22 do 25 lipca w obozie n[illegible] Wigrami (informacje: adres: S[illegible]ki, Harcerski Obóz instruktor[illegible] nad Wigrami), oraz w dn. 19[illegible] 22 sierpnia w obozie w D[illegible]ch (informacje: Komenda [illegible]gwi Poznańskiej Związku [illegible]stwa Polskiego. Poznań, [illegible]warowa 23, p. 45 gmach [illegible]rjum okr. szkol.).

### [illegible]TERJA NA BUDOWĘ [illegible]IĄZKOWEJ STANNICY HARCERSKIEJ.

[illegible]wodu niedostarczenia na d[illegible] 25 bm. przez niektóre Kom[illegible] prowincjonalne wykazów s[illegible]anych losów loteryjnych r[illegible]wanie wygranych musi b[illegible]dłożone do dnia 30 bm. z te[illegible]e w tymże dniu odbędzie si[illegible] eodwołalnie. — Bilety niesp[illegible]ane nie uczestniczą w losow[illegible] Sprzedaż biletów odbywać się [illegible]zie do dnia 30 b. m. włącznie[illegible]ko w Warszawie w lokalu „P[illegible]iego Fiata“ przy ul. Krakow[illegible]ie Przedmieście 7. Rozlosow[illegible] wygranych odbędzie się d. 30[illegible] w Tow. Łyżwiarskiem ul. Sz[illegible]a 3 o godz. 4 popoł.

## J[illegible] Związek zawodowy [illegible]ał p. Czarnowskiego.

### [illegible]spłakali się jak bobry.

[illegible]sobotę o godz. 12-tej w połu[illegible] odbyła się wzruszająca uro[illegible]stość pożegnania ustępującego [illegible]yr. Czarnowskiego. Imieni[illegible] Związków Zawodowych pr[illegible]awiał szereg mowców, któ rz[illegible] szczerych i gorących słowa[illegible] dziękowali dyrektorowi za jeg[illegible]racę i tą koleżańską atmosfe[illegible] którą w ciężkich chwilach by[illegible] jedyną pociechą i nagrodą. [illegible]tlszy łzy (bo się niektórzy „ro[illegible]akali“ ze wzruszenia) przyst[illegible]no do wspólnej fotografji. U[illegible]alono jednogłośnie zawiesić po[illegible] dyrektora w czytelni artys[illegible] w Teatrze Wielkim.

(z.)

## Ruch wyda[illegible]niczy.

**„Wychowanie Fizyczne“.** Opuścił prasę Nr. 2 tego kwartalnika pod redakcją prof. E. Piaseckiego (Poznań). Ważniejsze artykuły: dr. S. Szuman, Badania nad rozwojem chodu u dziecka (z tablicą); dr. A. Tarnawski, O chodzeniu boso i pielęgnowaniu nóg; d[illegible]ant Smotlacha, Sport akademi[illegible] w Pradze; ppłk. W. Sikorsk[illegible]wiczenia reakcji w wychow[illegible] fizycznem. Nadto bogaty p[illegible]ad nowych książek i czaso[illegible]n, i t. d.

[illegible]ad główny: Księgarnia Św. W[illegible]iecha, Poznań, pl. Wolności.

## Ci nie chcą brać udziału w błazenadzie.

### W sprawie reformy rolnej.

Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej ogłosiło w pismach oraz afiszami „Odezwę przeciw wywłaszczeniu“ w sprawie dyskutowanej w Sejmie ustawy o wykonaniu reformy rolnej. W szeregu podpisanych pod odezwą stowarzyszeń znalazło się również Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

W imieniu Zarządu Głównego tegoż Stowarzyszenia zaznaczamy, iż podpis jego znalazł się pod wspomnianą odezwą bez wiedzy Zarządu Głównego i że Stowarzyszenie, jako organizacja apolityczna i zawodowa, nie może wypowiadać się w tak ważnej kwestji politycznej, jak reforma rolna, pozostawiając jej rozstrzygnięcie kompetentnym czynnikom odpowiedzialnym za losy Państwa i narodu polskiego.

Za Zarząd Główny Stowarzyszenia Chrześć. Narod. Naucz. Sz. Powszech. (—) **M. Siciński**, prezes. (—) **K. Synowiec, sekretarz.**

**Na krawędzi dnia.**

## Pani Diana zawdzięcza swą piękność wiecznej młodości i...

Pani Diana Olivia Minifred Maud Duff-Cooper, najmłodsza córka księcia Rutlandu jest 30-letnią boginią i najpiękniejszą kobietą w Madrycie.

Ale ambitnej Dianie to nie wystarcza. „Być piękną od urodzenia — to nie jest żadna sztuka, ale zachować 18-letnią piękność do lat 30 — to nie tylko sztuka, ale i „kawałek“, o którym cała Hiszpanja wiedzieć powinna“. — Tak powiedziała sobie Diana i kazała olbrzymi plakat z jej fotografją rozlepić na murach miasta.

Przy tej sposobności zaprosiła na osobny wieczór całą śmietankę Madrytu, obiecując wtajemniczyć wszystkich w arkana swojej piękności.

Sala nabita. Pani Diana na estradzie zaczyna wykład.

„Mam lat 30 a wyglądam na 18, nieprawda? — rzekła z dumą.

Sala ryknęła potakująco.

— Otóż która z pań chce mi dorównać niech się nigdy nie myje zimną wodą.

Obecni zdębieli.

— Tak, codziennie wysmarować twarz kremem i wytrzeć lodem.

— Używać — mówiła dalej — jak najwięcej powietrza, uprawiać sporty, nie pić zimnej wody i mieć jakieś zajęcie np. uprawiać sztukę, czytać rzeczy naukowe, polityczne lub coś podobnego, gdyż kobieta, która się niczem nie interesuje, jest nudna.

— A jeżeli mąż się nie zgodzi zawołał ktoś na sali.

— Mężowie nie mają tu nic do gadania — zawyrokowała p. Diana.

— Pozatem — ciągnęła dalej — winny kobiety jak najmniej mówić. Kobieta milcząca staje się tajemniczą, pociągającą, burzącą krew w żyłach a przedewszystkiem...

— Głupia! — huknął ktoś z kąta.

Dziś cały Madryt mówi o tym anonimowym jegomościu, któremu się udało odkryć tajemnicę wiecznej piękności i wiecznej ...kobiecości p. Diany.

(z.)

## Plaga ul. Romanowicza

Na zakłócenie spokoju skarżą się mieszkańcy ul. Romanowicza, gdzie pod numerem 9, firma z przyborami do automobilów „Cyclecar“ wypróbowuje różnego rodzaju auta i motory. Turkot motorów oraz gazy benzynowe i naftowe zanieczyszczają całą okolicę i uniemożliwiają pracę oraz otwieranie okien, co w porze letniej ze względów hygienicznych jest wprost niezbędne. Próbowanie maszyn powinno się odbywać w specjalnych garażach lub za miastem, nie zaś w śródmieściu na pryncypalnej ulicy, ze szkodą dla spokoju mieszkańców.

**DLA PIĘKNEJ PANI.**

## Szoferujemy.

### W automobilu.

Samochód stał się już u nas tak popularny, że właściwie nie warto o nim pisać. Lecz za to tem więcej piekącą jest sprawa stroju pani, posiadającej auto, jadącej często autem, lub wreszcie kierującej samej autem.

Przypatrzmy się jej tylko:

Ma na sobie płaszcz z grubszego szewiotu, drap de dame, lub bostonu w kolorze skóry, albo popielaty, zapięty na olbrzymie guzy rogowe; kołnierz w kształcie szala owija się o szyję.

A może pani wybierze z angielskiego materjału pelerynę, z otworami na ręce, albo wreszcie kostjum w kratkę. Możecie ją także ujrzeć przy kierowniku ubraną w skórzaną kurtkę, w pryczesach, w kapturze podwiniętym pod brodą i w okularach.

Oczaruje was zapewne jej kapelusik mały, filcowy, albo jedwabny, z opuszczoną na oczy gazą, ujęta w sztywną pliskę, że robi wrażenie daszka, lub podniesionej przyłbicy.

Przez gazę patrzą uśmiechnięte oczy na świat, przesłonięty jakby mgłą. Nikną ostre kontury domów, jaskrawość parków i kwietników matowieje.

Mknie pejzaż w opalowem zlaniu się barw, tworzy się wizja subtelna, łagodna, pieszcząca nerwy...

Nie, nie samochodowi zawdzięcza to pani, lecz właśnie gazie na kapeluszu i temu wygodnemu strojowi automobilowemu, w którym czuje się tak dobrze, gdyż jest jej w nim do twarzy.

**Warszawianka.**

## List do Redakcji.

**Wielmożny Panie Redaktorze!**

Jako pełnomocnik i rzecznik prawny p. Eugeniusza Bisanza współwł. składu lamp, po zbadaniu sprawy poruszonej w cennem piśmie Pańskiem w nrze 148, w artykule pod napisem „już cię nigdy nie zobaczę“ komunikuję, że doniesienie skierowane przez pewnych kupców przeciw p. Eugeniuszowi Bisanzowi do Ekspozytury śledczej P. P., oparte jest najwidoczniej na złośliwości lub zawiści konkurencyjnej, gdyż p. Eug. Bisanz żadnych pieniędzy ani towarów od donosicieli nie pobrał, po odbiór takowych do nich nie posyłał; przeciw tym donosicielom wniosę też w najbliższych dniach doniesienie o oszczerstwo imieniem p. Eug. Bisanza. Nieprawdziwemi są też i inne inwektywy zawarte w doniesieniach, a powtórzone w powyższym artykule, a skierowane przeciw klijentowi mojemu.

Jak mi oświadczył jawiący się w mej kancelarji P. Gieni Sumi, weksle tym kupcom na niewielkie sumy wręczone płatne są dopiero w dniu 6 i 10 lipca br., tak, że wogóle wykupno takowych w obecnej chwili jest nie aktualne.

Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, iż nasze organy śledcze spostrzegą się, iż doniesienie całe jest nieuzasadnione i nieaktualne i w ten sposób położą kres wybujałościom chcących bezzasadnie przyjść w posiadanie gotówki donosicieli.

W nadzieji, iż Wielmożny Pan Redaktor w imię prawdy, na której usługach wyłącznie cenne pismo Pańskie stoi, powyższe uwagi umieści w najbliższym numerze „Kurjera Lwowskiego“, za co uprzejmie z góry dziękuję, kreślę się

Z wysokiem poważaniem
Dr. Henryk Graf.



## Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych

**ważny od 5. czerwca 1925.**

| Ze Lwowa odchodzą: | | | Do Lwowa przychodzą: | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Przez: | Do | Czas odjazdu | Przez | Z | Czas przyjazdu |
| Kraków | Cieszyna<br>Katowic<br>Piotrowic<br>Poznania<br>Żywca | 7·40<br>10·10<br>3·25, 18·20, 20·55<br>15·25 przez Katowice<br>0·05 | Kraków | Cieszyna<br>Katowic<br>Piotrowic<br>Poznania<br>Żywca | 22·00<br>19·05<br>6·15, 8·20, 17·20<br>12·35 przez Katowice<br>9·50 |
| Bełzec-Rejowiec | Chełma<br>Warszawy | 17·45<br>14·10, 17·45△, 23·15 | Rejowiec-Bełzec | Chełma<br>Warszawy | 19·50<br>6·00, 11·45 |
| Przeworsk-Rozwadów | Łodzi<br>Warszawy | 17·15 p. Skarżysko<br>11·15, 19·30 | Rozwadów-Przeworsk | Łodzi<br>Warszawy | 750 Skarżysko<br>8·45, 18·10 |
| Sapieżankę-Włodzimierz | Grajewa<br>Kowla<br>Wilna | 10·10 przez Kowel<br>18·50<br>10·10 przez Kowel-Brześć-Białystok | Włodzimierz-Sapieżankę | Grajewa<br>Kowla<br>Wilna | 17·35 przez Kowel<br>8·40<br>17·35 przez Białystok Brześć-K[illegible] |
| Krasne | Brodów<br>Podwołoczysk<br>Równego<br>Tarnopola<br>Wilna<br>Zdołbunowa | 19·20<br>9·35†, 23·20<br>13·55, 22·20<br>6·30, 9·35 16·12 23·20<br>22·20 przez Sarny-Baranowicze<br>13·55, 22·20 | Krasne | Brodów<br>Podwołoczysk<br>Równego<br>Tarnopola<br>Wilna<br>Zdołbunowa | 9·20<br>12·00, 16·55<br>7·10, 16·20<br>6·15 12·00 16·55 21·45<br>7·10 przez Baranowicze-Sarny<br>7·10, 16·20 |
| Stryj | Borysławia<br>Ławocznego | 9·35, 19·25, 23·55<br>6·30, 16·05*, 17·05 | Stryj | Borysławia<br>Ławocznego | 725, 16·00, 17·55<br>9·52, 22·10, 23·17 § |
| Sambor | Now. Zagórza<br>Sianek | 8·00, 23·45<br>14·30 | Sambor | N. Zagórza<br>Sianek | 7·00<br>10·00, 19·10 |
| Chodorów | Kołomyji<br>Śniatyna<br>Stanisławowa | 14·00<br>9·40 10·05 20·00 23·00<br>6·50 | Chodorów | Kołomyji<br>Śniatyna<br>Stanisławowa | 12·10, 21·30<br>5·45 9·25, 17·00 17·30 |
| Do: | Jaworowa<br>Podhajec<br>Rawy Ruskiej<br>Stoanowa | 7·05, 17·30<br>7·35, 17·08<br>8·10<br>6·50, 17·38 | Z: | Jaworowa<br>Podhajec<br>Rawy Ruskiej<br>Stojanowa | 7·30, 17·40<br>7·50, 21·10<br>8·25<br>9·00, 18·45 |

* Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w dnie poprzedzające święto rz.-kat. oraz w soboty z wyjątkiem 15. VIII. △ Od Rejowca pociąg pospieszny; † od Tarnopola pociąg osobowy. § Kursuje od 5. VI. do 31. VIII w niedzielę z wyjątkiem 28. VI. oraz w święta rz.-kat. z wyjątkiem 15 VIII.


**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz m[illegible]r.: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 25 gr. Na pierwszej kolumnie 45 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice, komunikaty 30 gr. Dział ekonom. 35 gr. Drobne ogło[illegible] za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 30 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Lw. Sp. Wydawn[illegible] p. z ogr. por. Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29 19. pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.